

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

30 sierpnia 2012 czasopismo bezpłatne Nr 34 (624)

www.passa.waw.pl

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

PROMOCJE

Poniedziałki - strzyżenie
męskie tylko 15 zł
Środy, czwartki - strzyżenie
i modelowanie Pań 30 zł

Farba od 60 zł
Trwała od 60 zł

Wosk:
całe nogi 70 zł, łydki 40 zł
Henna + masaż pleców 55 zł
Przedłużanie i zagęszczanie
rzęs (secret lashes) 150 zł

Kontakt:

22-226-81-20
514-288-989

Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:

pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

PRODUCENT: RABAT do 60%

OKNA PCV

PROFIL 5-KOMOROWY GRATIS!

GRATIS: parapety wewnętrzne PCV

GRATIS: parapety zewnętrzne stalowe

GRATIS: hamulec rozwarcia

GRATIS: argon, mikrouchyl, K= 1,0

GRATIS: transport, pomiar

RATY 0% 5 LAT GWARANCJI

Raszyn, al. Krakowska 80

tel. 22 716 21 55 do 57

tel. 510 101 602, fax 22 716 18 56

www.plastpolokna.com.pl

**KONKURS
WIEDZY
O POLSCE
Z NAGRODAMI
strona 2**

**KONKURS
Z NAGRODAMI**

BRICOMAN
PROSTE TANIE BUDOWANIE

str. 2

Wczoraj Emiraty jutro Ursynów

Po Dniu Arabskim atrakcją na
Służewcu gonitwa o Puchar
Burmistrza Ursynowa

Czyt. str. 7-10



FOTO LECHKOWALSKI

Organizatorzy



4. Triathlon Warszawski

15 września 2012

start: Pływalnia Aqua Relaks
meta: Park Kultury w Powsinie

www.ucsir.pl



KILKA WOLNYCH MIEJSC
W KLASACH PIERWSZYCH

NAJLEPSZE LICEUM
i GIMNAZJUM
NIEPUBLICZNE w Warszawie
ul. Hawajska 14 A
(Ursynów)

tel. 22 641 26 34

www.4slo.edu.pl

PASSA
BIURO
OGŁOSZEŃ
22 649 71 65,
22 648 44 00

Rok szkolny 2012/2013 w ARTE!

3 września 2012, godz. 17:00, ul. Hirszfelda 11
(budynek 63 LO im. L. Kossutha)

SZKOŁA MUZYCZNA ARTE



ZAPRASZA DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH NA PRZESŁUCHANIA WSTĘPNE DO KLASY WOKALU,
GITARY KLASYCZNEJ, ELEKTRYCZNEJ, BASOWEJ, PERKUSJI, FORTEPIANU, FLETU, SAKSOFONU, TRĄBKI...

Więcej o szkole na stronie www.muzyka-arte.pl lub pod nr:
22 224-35-79, 600-260-619 lub 534-285-085

KONKURS WIEDZY O POLSCE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w sierpniu dotyczące tematyki wiedzy o Polsce) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00-15.00 pod redakcyjny numer tel. 22 648-44-34 bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl. Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pięć sierpniowych pytań, zostanie rozlosowany miesięczny karnet do wykorzystania w Tuan Club (www.tuanclub.pl). ZAPRASZAMY!

Pytanie piąte:

Kopalnia soli w Wieliczce posiada wyrobiska o łącznej długości około 300 km sięgające do głębokości 327 m.
Na ilu poziomach?

a) 8

c) 10

b) 7

d) 9

Informacje o sierpniowym laureacie oraz prawidłowe odpowiedzi opublikujemy 6 września 2012r.

KONKURS

BRICOMAN

PROSTE TANIE BUDOWANIE

www.bricoman.pl

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie, na które należy odpowiedzieć dzwoniąc w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00 - 15.00 pod redakcyjny numer tel. 22 648-44-34

bądź wysyłając e-mail na adres reklama@passa.waw.pl. Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytanie w każdym tygodniu, zostanie rozlosowana

NAGRODA TYGODNIA (zestaw narzędzi do domu i do samochodu - 399 elementów), a pod koniec miesiąca

NAGRODA MIESIĄCA (wkładarka Graphit 18V + osprzęt).

Fundatorem nagród jest firma Bricoman.

**NAGRODĘ MIESIĄCA
WYLOSOWAŁA
PANI EWA STRACH
GRATULUJEMY!**

Sewrski metr Warszawy



czenie pięknej tradycji, reprezentowanej przez Tomaszewskiego seniora, z rozwojem jego ukochanej dyscypliny sportu.

Wypada przypomnieć, że sam Tomaszewski był w latach trzydziestych ubiegłego wieku jednym z najzdolniejszych tenisistów młodego pokolenia i zdobył nawet tytuł wicemistrza Polski juniorów, reprezentując barwy warszawskiej Legii. Na kortach tego klubu miał honor grywać jako sparringpartner z samą Haliną Konopacką, mistrzynią olimpijską w rzucie dyskiem (Amsterdam 1928), która po zakończeniu lekkoatletycznej kariery przemieniła się w tenisistkę, wywalczywszy nawet brązowy medal mistrzostw Polski w mikscie.

W osobie przedwojennego legionisty został utrwalony dawny wzór dżen-

czyn Jadwigi Jędrzejewskiej z 1937 roku. – Ten wimbledoński wielki skok Agnieszki był daleko większą sportową promocją Polski niż wszystkie nasze medale olimpijskie zdobyte w Londynie – ocenia prezes Warszawianki, wielki miłośnik i propagator tenisa Ryszard Fijałkowski.

W tym miejscu wypada zauważyć, że coraz rzadziej się zdarza, by sportowe sukcesy Polski były jednocześnie sukcesami Warszawy. Bo nawet podwójne złoto olimpijskie Tomasa Majewskiego w pchnięciu kulą i srebro młociarki Anity Włodarczyk w rzucie młotem to dokonania dwojga sportowców, wyszkolonych poza obrębem stolicy. Nie wychowali się w naszym mieście, jak niegdyś supersprinterka Irena Kirszenstein-Szewińska i skoczek wznwyż Jacek Wszół. Ma-



nisa europejskiego uznają ubiegłoroczne wydanie wspomnianych zawodów za najlepszy turniej w kategorii kadetów na kontynencie i Legia będzie miała teraz niełatwe zadanie, jeśli chce utrzymać wysoki poziom.

Gdy w roku 1968 Wielki Tom (jak nazywali Bohdana kolegiedzy z redakcji Polskiego Radia) zainicjował całe przedsięwzięcie na kortach Agrykoli, nikt nie mógł się spodziewać, że przed tą imprezą otwiera się tak długa perspektywa. Dziś wszakże 91-letni nestor dziennikarstwa sportowego może mieć satysfakcję, że jego pomysł nie poszedł na marne. Przez turniej przewinęły się niemal wszystkie tenisowe talenty Rzeczypospolitej minionego 40-lecia. Wystąpili w nim między innymi: Wojciech Kowalski, Tomasz Iwański, Marcin Matkowski, Magdalena Grzybowska, a także siostry Agnieszka i Urszula Radwańskie. Mamy zatem nader rzadkie połą-

telmena – i na arenie sportowej, i w życiu codziennym. Jeśli mówi się dzisiaj, że Warszawa schamiała, to taka opinia bierze się stąd, iż Bohdanów Tomaszewskich nie spotyka się na każdym rogu ulicy. Telewizja Polsat wygrała los na loterii, zatrudniwszy tego emerytowanego dziennikarza do komentowania najważniejszych turniejów tenisowych z Wimbledonem włącznie. Przedwojenna kultura starego mistrza mikrofonu pasuje zwłaszcza do tej ostatniej imprezy jak ulał.

Jest pan Bohdan – jak sewrski metr – pewnym wzorcem doskonałości i może dlatego wciąż znajdują się sponsorzy, wspierający turniej pod jego patronatem. W efekcie takich działań doczekaliśmy się jakby wskrzeszenia największego polskiego sukcesu tenisowego w okresie przedwojnia, bo Agnieszka Radwańska została wicemistrzynią Wimbledonu – powtarzając wy-

jewski stawiał pierwsze kroki w Ciechanowie, zaś Włodarczykówna w Rawiczu i Poznaniu.

Dawnymi laty bardzo często mawialiśmy w Warszawie, że odbyła się naprawdę bombowa impreza sportowa. Takie określenie pasowało do pierwszego meczu lekkoatletycznego Polska – USA na stadionie Dziesięciolecia albo do tenisowego pojedynku Wojciecha Fibaka z Björnem Borgiem na kortach Legii. Teraz – mamy wyłącznie bombowe wydarzenia sensu stricto. Właśnie na ulicy Świętokrzyskiej wydobyto półtonowy niewybuch z okresu Powstania Warszawskiego. Groźba eksplozji była tak wielka, że ewakuowano nie tylko 3000 okolicznych mieszkańców, lecz także pracowników TVP przy Placu Powstańców. Ja akurat wolałbym mieć w stolicy bombowe imprezy niż incydenty.

PASSMITA

„Prawdziwi tropiciele”- ekologiczna gra na Ursynowie

Ekologiczna gra miejska po ursynowskich parkach odbędzie się 9 września, podczas akcji „Sprzątanie świata – Polska 2012”. Start gry o godz. 11.00 na skwerze w Parku Moczydelko.

Zapisy drużyn od 27 sierpnia do 6 września na gra@zwalcznude.pl. Gra jest bezpłatna. Gra jest przewidziana dla 60 drużyn. Każda z drużyn może liczyć od 2 do 6 osób, powyżej 4 roku życia, przy czym w każdej grupie musi być przynajmniej jedna osoba dorosła. Na zwycięzców czekają nagrody. Grę organizuje Urząd Dzielnicy Ursynów.

Wszystkie dzieci w wieku 4-10 lat otrzymają nagrody pod warunkiem, że zostaną zgłoszone do gry. Przed uczestnikami gry bardzo ważna misja poszukiwawcza. Zaginął Adam Wajrak, przyrodnik i dziennikarz „Gazety Wyborczej”, autor książki pt. „Przewodnik prawdziwych tropicieli”. Od dziecka zajmuje się on podglądaniem fauny i flory, a od ponad 20 lat robi to zawodowo. Mieszka w Puszczy Białowieskiej i kontakt z dzikimi zwierzętami to jego codzienność. Gdzie się podział? Co go spotkało? – na te pytania będą szukali odpowiedzi uczestnicy gry.

Na drużyny, które odnajdą redaktora Wajraka, czeka niespodzianka. Autor będzie podpisywał książkę „Przewodnik prawdziwych tropicieli. Jesień” w parku przy Kopie Cwila.

Uczestnicy podzieleni na drużyny 2-6- osobowe rejestrują się w punkcie startowym. Nazwa ich drużyny zostaje odhaczona na liście uczestników oraz zapisana na karcie gry. Karta gry zostaje przekazana uczestnikom – na niej będą zaznaczane punkty zdobyte w kolejnych konkurencjach. Punkty będą przyznawane przez „punktowych”.

JUŻ W TEN
PIĄTEK, 31 SIERPNI
 GIGANTYCZNE PRZECENY DO

-90%

**OBNIŻKI W PONAD 50
 SKLEPACH OUTLETOWYCH**

GODZINY OTWARCIA OD 10.00 DO 23.00

Fashion House Outlet Centre
 ul. Puławska 42E
 05-500 Piaseczno



Dołącz do nas!



Spółdzielnia Mieszkaniowa
 NA SKRAJU

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI
 MIESZKANIOWEJ
 „NA SKRAJU” W WARSZAWIE

OGŁASZA

PRZETARG OGRANICZONY

w którym udział brać mogą członkowie Spółdzielni (osoby fizyczne), oraz osoby spokrewnione z członkami Spółdzielni, w linii prostej (wstępni, zstępni) oraz linii bocznej do drugiego stopnia (rodzeństwo), współmałżonek członka, powinowaci (teściowie), pasierbowie, na uzyskanie pierwszeństwa zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego, o powierzchni użytkowej 30,90 m², przy ul. Kulczyńskiego 12 m 39, usytuowanego na IX piętrze, do którego przynależać będzie komórka lokatorska nr 39, o powierzchni użytkowej 2,79 m².

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości 30 000,00 zł upływa w dniu 13.09.2012 r.

Kwota wywoławcza licytacji wynosi 228 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju” przy ul. Kulczyńskiego 14, pok. 32 w Warszawie w dniu 17.09.2012 r. o godz. 16.00.

Zgodnie z §5 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie 22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pok. 7, w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.home.pl.

Oględzin mieszkania można dokonać w dniach 3.09.2012 r., 6.09.2012 r., 10.09.2012 r. w godzinach 16.00-18.00.

UWOLNIJ ELEKTROŚMIECI!

w dniach **1-2 września** przed Centrum Ursynów
 sobota - niedziela godz. 10:00-18:00

Oddaj nam
 swoje
 elektrośmieci...



...w zamian otrzymasz od nas pyszne owoce a dodatkowo 1 września dowiesz się co siedzi w Twoim komputerze, zagrasz w grę „Zostań Ekogwiazdą” a Twojemu dziecku pomalujemy buzię. Gwarantujemy dobrą zabawę i ciekawe nagrody!

Organizatorzy:



Koordinator:



Pierwszego września 1939 roku wybuchła 2. wojna światowa, największa w historii ludzkości

Rocznica Polskiego Września – cena honoru i zdrady



„Są narody, co w czasach ognia, wojny, moru Wszystko uratowały - wszystko prócz honoru. Polsko biedna. Twój honor pozostał przy Tobie, Twój honor, jasny diament w rękach głodomorów.”
(„Co nam zostało” – M. Pawlikowska-Jasnorzewska)

W 1939 roku dobiegało końca dwudziestolecie niepodległości Polski. Po długiej niewoli, znaczonej krwawymi powstaniem, obrabowany przez zaborców z przemysłu, surowców, środków transportu, kraj o zniszczonej infrastrukturze, ogołocony niemal ze wszystkiego co miało jakąkolwiek wartość materialną, leczyl rany po wojnach. Z niełatwym trudem dźwigał się z nędzy, upadku i zacofania gospodarczego. Miał w tej pracy znaczące sukcesy.

W tym samym czasie za zachodnimi i wschodnimi jego granicami rosły w potęgę chore, zbrodnicze ustroje żądne władzy nad światem.

Ograniczone zaufanie

Niebezpieczeństwo przeczuwał Józef Piłsudski: „Komendant – zapisał w 1934 roku płk K. Switalski – ... oblicza, że dobre stosunki między Polską a Niemcami mogą trwać jeszcze cztery lata, że względu właśnie na przemiany psychiczne, które dokonują się w narodzie niemieckim. Za więcej lat Komendant jednak nie ręczy.” Marszałek nie ufał też układom z III Rzeszą i Sowietami: „Mając te dwa paki siedzimy na dwóch stołkach. To nie może trwać długo. Musimy wiedzieć, z którego najpierw spadniemy i kiedy.”

Groźba agresji na Polskę stała się bardzo realna. Przewaga w zaludnieniu i nieporównywalne dysproporcje potencjałów przemysłowych nie budziły najmniejszych wątpliwości, kto stałby zwycięzcą.

Kłamstwem jest, rozpowszechniane w latach PRL twierdzenie, że rząd nie miał świadomości sytuacji. Miał – dlatego zawarto pakt o nieagresji z Niemcami i Związkiem Sowieckim oraz (co ważne dla historii wojny) sojusze wojskowe z Francją i Anglią. Te ostatnie zobowiązywały obydwa mocarstwa, wówczas światowe i kolonialne, do natychmiastowego uderzenia na III Rzeszę, jeśli napadnie na Rzeczpospolitą. I były to z pewnością najlepsze paki militarne jakie wtedy można było zawrzeć. Odpowiednio do tych układów sztab WP opracował strategię ewentualnej wojny.

Licząc na aliantów i ich potęgę minister Beck, jako jedyny polityk w Europie, samotnie i do

końca, paraliżował poczyny Hitlera. Odrzucając jego żądania powiedział 5 maja 1939 r. w Sejmie słowa, które spotkały się z aplauzem całego społeczeństwa bez względu na przekonania polityczne: „... pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę”. Cztery miesiące później miało się okazać, ile kosztuje wolność...

W Moskwie, 23 sierpnia, został zawarty niemiecko-sowiecki układ nazwany później paktem Ribbentrop-Mołotow, którego tajna klauzula wyznaczała granicę IV rozbioru Polski. Ten pakt przekonał Hitlera, że ze wschodu nie grozi mu, przynajmniej na razie, niebezpieczeństwo i może rozpocząć agresję w porozumieniu z nowym sojusznikiem.

O świcie, 1 września 1939 roku Niemcy zaatakowały Polskę. Potężna, najnowocześniejsza armia Europy runęła z północy, zachodu i południa (gdzie razem z Wehrmachtem, jako sojusznicy Niemiec uderzyły na Polskę 3 dywizje słowackie w sile 50 tysięcy żołnierzy) na ledwo okrzepłe, gospodarczo i narodowo, państwo. Miała być to wojna błyskawiczna. Jednak, mimo przewagi liczebnej (ok. 0,5 mln) w żołnierzach, pięciokrotnej w czołgach, dziesięciokrotnej w samolotach i ogromnej w środkach ogniowych, pierwsze trzy dni nie przyniosły Wehrmachowi spodziewanych sukcesów. Dopiero 3 września, kiedy niemieckie jednostki pancerne i zmotoryzowane przełamały front, rozpoczął się odwrót na wschód. Zależnie od sytuacji odbywał się w sposób chaotyczny w rozproszeniu i ucieczce, lub zorganizowany, ale bez względu na okoliczności żołnierz polski stawał wrogowi twardy opór, ustępując w zaciętej walce. Do dnia 13 września Wojsko Polskie stoczyło 520 większych i mniejszych bitew! Nasze armie cofały się chcąc uniknąć rozbicia i zachować zdolność bojową do momentu, aż sojusznicy rozpoczną ofensywę na Zachodzie.

Wreszcie – 9 września armia francuska przekroczyła granicę niemiecką pod Saarbrücken na długości ok. 20 km i głębokości 1-2 km. Przez 4 dni pokonała odległość 8 km i 13 września stanęła przed linią Zygfryda. Aż do klęski w 1940 roku jej aktywność ograniczała się do sporadycznych starć patroli i rozrzucania ulotek nad terytorium Niemiec. W tych „walkach” poległo 28 francuskich żołnierzy.

W dniu 12 września w Abbeville Najwyższa Rada Wojenna

francusko-brytyjska podjęła decyzję o nieudzieleniu Polsce pomocy. Przy czym trzeba podkreślić, że to Francuzi naciskali na Brytyjczyków, by zajęli takie stanowisko. Była to jawna zdrada i złamanie zawartych sojuszy. Ja-



koś dziwnie teraz jakoś cicho o tym w historii obydwu naszych byłych sprzymierzeńców.

Bitwa pod Kutnem

Marszałek Rydz-Śmigły powiadomiony o sojuszniczych działaniach, wysłał do gen. Kutrzeby rozkaz zaczynający się od słów: Słońce wschodzi... Na to hasło, 9 września, cofające się dotychczas w walkach obronnych Armie „Poznań” i „Pomorze”, dokonują nagłego zwrotu i uderzają z impetem na nieprzyjaciela. Niemcy niespodziewanie, po raz pierwszy w tej kam-

panii, poznają w tak wielkiej skali gorycz porażki i grozę panicznego odwrotu. Tak rozpoczęła się największa (do Stalingradu) bitwa II wojny światowej, która zapisze się w historii jako „bitwa pod Kutnem”. Będzie trwała do

18 września odciążając obronę stolicy Polski.

Warszawa już od 8 września odpierała niemieckie szturmy. Najcięższe walki toczą się 25 i 26 września. Niemcy przeprowadzają zmasowany atak lotniczy, ostrzał artyleryjski i rzucają do natarcia kolejne dywizje. W stosunku do zaangażowanych i środków sił osiągają nikłe rezultaty. Warszawa broni się, ale warunki życia w mieście są straszne: „Wszystkie ocalałe schrony i kościoły są przepełnione rannymi. Brak szpitali, brak pomocy sanitarnej, opatrunków, leków. (...)

wśród ludności cywilnej jest około 60 tysięcy rannych, rozmieszczonych w okropnych warunkach sanitarnych. Tysiące zagrzebanych żywcem. Miasto płonie.” To fragment wspomnień dowódcy obrony Warszawy gen. Rómmla. Kapitulacja stolicy nastąpiła 28 września. Następnego dnia zwiędła szef wywiadu SS Schellenberg: „Nasz (...) pobyt w stolicy Polski wywarł na mnie jedno z najgłębszych i najbardziej przykrych wrażeń, jakie wyniosłem z tej wojny. Byłem wstrząśnięty widząc co zostało z tego pięknego miasta, które znałem – zrujnowane i spalone domy, głodujący i posępni ludzie. (...)” – napisał w pamiętniku.

Najazd Sowietów

Wobec napaści Związku Sowieckiego dalsza walka straciła sens. W nocy 17/18 września rząd polski i Wódz Naczelny przekroczyli granicę z Rumunią udając się na emigrację (zgodnie z zapisem konstytucyjnym). 28 września nastąpiła kapitulacja Warszawy, 29 – Modlina, 2 października poddali się obrońcy Helu. Finałem kampanii są zwycięskie boje Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem gen. Kleeberga. Najpierw z Sowietami, i później 5 października z Niemcami pod Kockiem. To ostatnia bitwa tej wojny. Szóstego zaprzestano walk.

Formalnie wojna z Polską trwała 36 dni. Trwałaby dłużej, lecz 17 września 6 armii sowieckich uderzyło na tyły cofających się Polaków, a Czerwona Flota Powietrzna zaatakowała lotniska połowe pod Dubnem, Łuckiem i Kowlem. Ale to już odrębny temat.

Rozbicie znacznie słabszej armii polskiej kosztowało Niemców tyle samo wysiłku i zużycia środków bojowych, co pokonanie koalicji armii czterech państw: Francji, Anglii, Belgii i Holandii.

Klęska militarna, o którą obwiniano przez dziesięciolecia rząd II Rzeczpospolitej, była nieunikniona. Zakładał ją nie tylko Hitler, ale też politycy największych mocarstw: Anglii i Francji. Wiedzieli o przygotowaniach Niemiec do wojny ofensywnej i organizowali... defensywną. Cynicznie zawierali układy z Polską wiedząc, że nie będą się z nich wywiązywać. Francuzi mieli ogromną przewagę nad wojskami niemieckimi na zachodniej granicy, ponieważ front polski angażował 80% niemieckich sił lądowych i 60% lotnictwa. Gen. de Gaulle wspomina: „Gdy (...) rząd francuski (...) zdecydował się przystąpić do wojny już rozpoczętej w Polsce nie miałem najmniejszych iluzji, że (...) nie bę-

dziemy bić się naprawdę. Jako dowódca czołgów V armii w Alzacji bez zdziwienia obserwowałem nasze zmobilizowane wojska stojące beczynnie, podczas gdy Polskę miażdżyły w ciągu dwóch tygodni dywizje pancerne i eskadry lotnicze.” Tu należy zaznaczyć, że czołgi francuskie były lepsze od niemieckich.

Straty Niemców wyniosły: 17 106 zabitych, 36 995 rannych, 486 zaginionych, 993 czołgi i samochody pancerne, 11 000 pojazdów mechanicznych, 564 samoloty, 370 dział, 14 620 karabinów i pistoletów.

Straty Polaków: 66 tys. zabitych, 133 700 rannych, 694 tys. jeńców wojennych.

Straty sowieckie to: 1475 zabitych i zaginionych, 2383 rannych.

Statystycznie w sprzęcie i materiałach wojennych Niemcy ponieśli dotkliwą porażkę: czołgi i samochody pancerne to 30% stanu posiadania, samoloty 32% ilości Luftwaffe. Zużyto większość amunicji, niemal wszystkie bomby lotnicze i zapas paliw.

Po wojnie z Polską Wehrmacht musiał uzupełnić straty niemal przez rok i nie był w stanie prowadzić operacji zaczepnych. Wierny sojusznik Stalin dostarczając w obfitości materiałów strategicznych i pędnych pomógł Niemcom w „zaleczeniu ran” po kampanii w Polsce i w ten sposób przygotował ich do kampanii francuskiej.

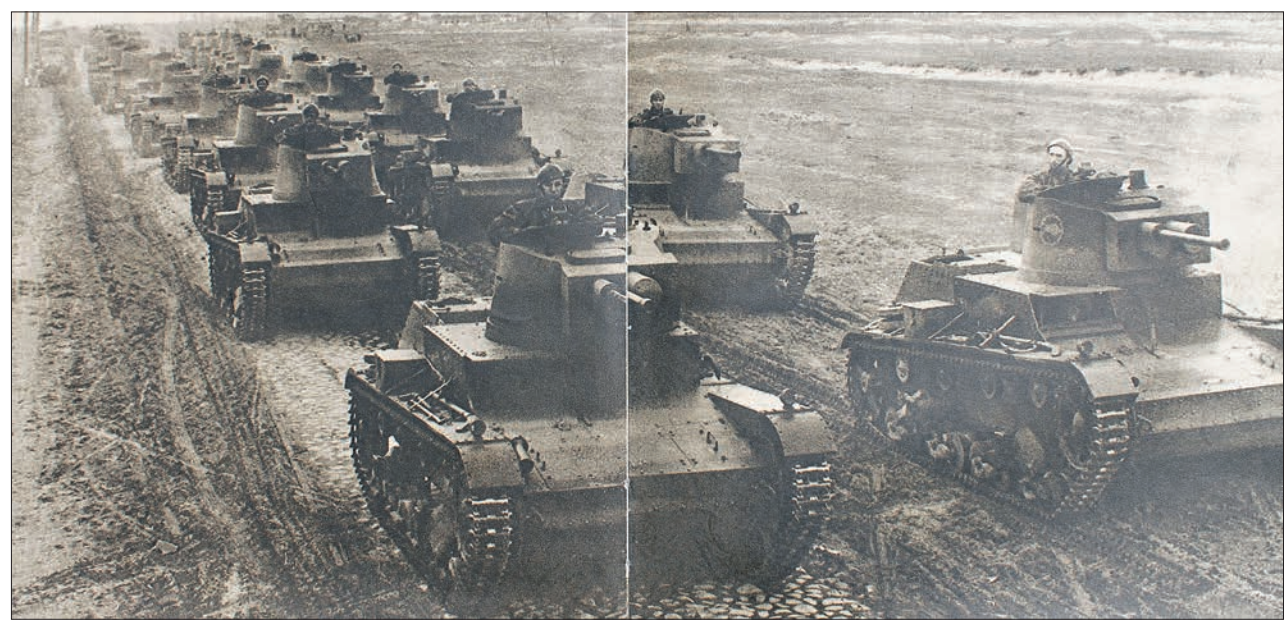
Bierni aliansi

W 1939 roku aliansi mieli szansę jak 5:1. Gdyby wtedy uderzyli całą potęgą, może nie doszłoby do IV rozbioru Polski, gdyż Stalin (mimo, iż Hitler go „poganiał”) czekał do 17 września. Tego uderzenia z Zachodu, najbardziej obawiali się niemieccy generałowie. Przyznał to oficjalnie w czasie procesu norymberskiego generał Jodl: „Do roku 1939 byliśmy oczywiście w stanie sami rozbić Polskę. Ale nigdy – ani w roku 1938, ani w 1939 – nie zdołalibyśmy naprawdę sprostać skoncentrowanemu wspólnemu atakowi tych państw (Anglii, Francji i Polski). I jeśli nie doznaliśmy klęski już w roku 1939, należy to przypisać jedynie faktowi, że podczas kampanii polskiej około 110 dywizji francuskich i brytyjskich pozostało kompletnie biernych wobec 23 dywizji niemieckich.”

Niestety takiej akcji nie było. Ale to już nie jest wina ani Rzeczpospolitej, ani polskiego żołnierza, którego heroiczny bój z potężnymi, nieludzkimi totalitaryzmami zasługuje na najwyższe uznanie.

Koniec cz. 1. Kontynuacja w następnym numerze PASSY.

Jerzy R. Bojarski



OGÓLNOPOLSKI KONKURS BUDOWLANY

ZAPRASZAMY DO
EDYCJI 2012

ORŁY
POLSKIEGO
BUDOWNICTWA

POD PATRONATEM
MINISTERSTWA TRANSPORTU
BUDOWNICTWA I GOSPODARKI
MORSKIEJ

WWW.ONLYBUDOWNICTWA.PL

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne,
gospodarcze, spadkowe,
rodzinne, pracownicze,
ubezpieczeniowe,
spory sądowe,
odszkodowania
za szkody komunikacyjne

Warszawa - Ursynów,
ul. Jastrzębowski 22
(budynek SBM Stokłosy)
Tel. (22) 855 74 80,
602 295 182

ZATANKUJEMY
TWOJĄ
DRUKARKE

cartridgeken

TUSZE * TONERY

Aleja KEN 96 lok. U 13
tel. (022) 644 29 28

CZYNNY:
pon.- pt. 10.30-19.00
sobota 11.00-14.00

A TY
OSZCZĘDZISZ
PIENIĄDZE



Przeгляд okresowy
z Dożywotnią Gwarancją Mobilności

Dla wybranych wersji Golfa V

Nasza cena*
od 499 zł

*cena zawiera koszt przeglądu i wymiany oleju wraz z materiałami eksploatacyjnymi (olej i filtr oleju)



Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.



Das Auto.

Autoryzowany serwis VW Rowiński-Wajdemajer

Piaseczno, ul. Armii Krajowej 22, tel. 22 726 26 05, 22 726 26 37, 22 726 26 12, serwis@rowinski-wajdemajer.vw.pl

Internet
10 Mbit + TV(67prog.) - 84pln
TV (67prog.) - 42pln
TV (67prog.) + tel 100min - 64pln

2A Sp. z o.o.
ul. Piękna 22
tel. 22 629 70 64
e-mail: biuro@2a.pl

www.2a.pl INTERNET PROVIDER

50% zaawansowania budowy i 50% zaawansowania sprzedaży



Od czego zależy sukces sprzedaży mieszkań w nowobudowanym osiedlu w trudnych czasach, kiedy to oferty banków hipotecznych zmieniają się co miesiąc?

Na Ursynowie, w ostatniej linii zabudowy od Skarpy Ursynowskiej przy terenach SGGW realizowany jest projekt deweloperski osiedle Wzgórze Słowików. Na dzień dzisiejszy przekroczyliśmy 50% jeśli chodzi o stan robót budowlanych. Mamy także sprzedane 50% mieszkań, co na ten trudny okres jest wielkim sukcesem. – mówi Iwona Kurkus z salonu sprzedaży Wzgórze Słowików.

Co zatem wpływa, że mimo tak trudnych czasów projekt mieszkania sprzedają tak dobrze? Jak mawia nasz prezes – sukces rodzi sukces. Pierwszym sukcesem był wybór lokalizacji działki – mówi Monika Kraińska z salonu sprzedaży. Miejsce osiedla jest wyjątkowe ponieważ na Ursynowie brakuje już tak ładnie położonych działek budowlanych. A tu popatrzymy w jedną stronę i mamy ścianę lasu z rezerwatem przyrody i ciszę. Skierujemy wzrok w drugą stronę i mamy tętniącą życiem dzielnicę. Możemy swobodnie korzystać z bogatej infrastruktury dzielnicy. A Ursynów, każdy wie, jest miastem w mieście, można tu załatwić większość spraw. Komunikacja z jest także bardzo dogodna, bo przystanek autobusowy jest nieopodal, a stacja metra znajduje się niedaleko. Miejsce do życia i wypoczynku. Dlatego też postawiliśmy na pierwszym planie lokalizację ponieważ miejsce, w którym chcielibyśmy zamieszkać to rzecz najważniejsza. Oczywiście cena jest także istotna – dodaje Pani Monika, nasze ceny zaczynają się od 8.200 zł/m².

Lokalizacja pozytywnie wpłynęła na wielkość osiedla i kształt brył budynków. To bardzo kameralne osiedle, składa się tylko z dwóch niskich budynków. Widac już, że bryła nie ma do końca typowych kształtów bloków, jest w wielu miejscach ścięta i mocno przeszklona. Nadało to budynkom miłej dla oka lekkości i nowoczesności. Nawiazaniem do położenia osiedla tuż przy rezerwacie są elementy drewna i naturalnego kamienia na elewacji i na ogrodzeniu. Wnętrza klatek schodowych będą

dą w jasnych kolorach przelanych ciemnym drewnem, doświetlonych naturalnym światłem z dużych okien na klatkach schodowych.

Osiedle graniczy z rezerwatem przyrody Skarpa Ursynowska, ale tuż przed nim mieszkań-

funkcjonalnie zaprojektowanych mieszkań mocno wpłynęło na sukces sprzedaży. W tym momencie mamy już 50% sprzedanych mieszkań – przekazuje p. Monika, więc Ci, którzy myślą o zamieszkaniu w tej wyjątkowej lokalizacji, niech

, 4- i 6-pokojowych. Będzie możliwość zwiedzenia budowy. Do dyspozycji klientów będą także doradcy kredytowi i projektant wnętrz. Dla odważnych będzie możliwość podziwiania lokalizacji osiedla z wysokości 30 m. Mniej odważni będą mogli obej-

skonała okazja do tego aby nasi przyszli mieszkańcy mogli się tego dnia poznać – mówi p. Monika.

Miłą atmosferę zapewni także oprawa muzyczna Radia Kolor, które przeniesie się tego dnia ze studium na warszawski Ursynów do salonu sprzedaży Wzgórze



cy będą mieli własne miejsce do wypoczynku i relaksu. Tutaj roślinność w swym charakterze będzie także łagodnie komponować się z najbliższym otoczeniem dzikiej zieleni. Na tym terenie oprócz miejsca do zabawy dla dzieci przewidzieliśmy miejsce do spotkań w szerszym gronie w altanie grillowej – mówi Iwona Kurkus.

Zgranie się dwóch parametrów – lokalizacji na Ursynowie z dobrą komunikacją i ciszą oraz spokojnej architektury i

przyjdą do nas zapoznać się z ofertą i koncepcją osiedla.

W tę sobotę tj. 1 września na Wzgórze Słowików przy salonie sprzedaży organizowany będzie dzień otwarty pod hasłem: Wiecha – Świętuj z nami półmetek budowy! Impreza ma rozpocząć się o godzinie 10 i trwać do 14. W programie przewidziano moc atrakcji dla dorosłych i dla dzieci. Dla zainteresowanych zakupem mieszkania przygotowano prezentację koncepcji projektu oraz prezentację mieszkań 2-, 3-

rzec film nakręcony z dźwięgu budowlanego.

Dzieci są również mile widziane – mówi pani Iwona. Będą mogły pozostać pod opieką wykwalifikowanych pań ze Żłobka Łączka Bączka i bawić się do woli na dmuchanej zjeżdżalni, w basenie z piłeczkami, malować buzie, jeździć na kucykach.

To wydarzenie na Wzgórze Słowików na Ursynowie skierowane jest do osób, które szukają dla siebie mieszkania w wyjątkowym miejscu, ale też będzie do

Słowików. Stąd nadawane będą relacje na żywo z naszej imprezy – dodaje p. Iwona.

Wiecha na Wzgórze Słowików podczas dnia otwartego zapowiada się ciekawie, serdecznie zapraszamy.

1 września, sobota, g. 10-14, teren przy salonie sprzedaży – przyjdź i Ty, a może Wzgórze Słowików stanie także Twoim Wzgórzem!

Więcej informacji:
22 540 7 540
www.wzgorzeslowikow.pl.



Burmistrz Dzielnic Ursynów
Piotr Guziat
zaprasza na

miejsce:
Teren przy Ratuszu Ursynów
al. KEN 61 (stacja metra Imielin)

BEZALKOHOLOWY PIKNIK MOTOCYKLOWY

„...jeden ślad, jedna droga, jedno życie...”

1.09.2012 w godzinach **11.00-21.00**

w koncercie wieczornym wystąpią:
Wszyscy byliśmy Harcerzami

Zemollem

Teatr Ognia

L'ombelicos - grupa perkusyjna

Gwiazda wieczoru

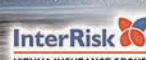
- Ania Rusowicz

z zespołem

Parada motocyklowa ulicami Ursynowa
Prezentacja motocykli
Wystawa zabytkowych motocykli
Stunt motocyklowy
Trial motocyklowy
Przejażdżki quadami
Alkogogle, symulator zderzeń
Pokazy sztuk walki
Pokazy udzielania pierwszej pomocy
Stoiska z fantomami do nauki resuscytacji
Stoiska z artykułami motocyklowymi
Gastronomia

Liczne atrakcje dla dzieci:
dmuchańce, ścianka wspinaczkowa
konkursy i zabawy, miasteczko ruchu drogowego

nasz partnerzy:



WWW.URSYNOW.PL

warszawa.ursynow



Nowy katalog, nowe wnętrze

W Łodzi, stolicy polskiego włókiennictwa odbyła się oficjalna prezentacja nowego Katalogu IKEA 2013 zatytułowanego „W nowym wystroju, w lepszym nastroju”. W tym roku tematem przewodnim są tekstylia, dzięki którym możemy w prosty i niedrogi sposób zmienić wystrój naszego domu. Polacy kochają swój dom, jako najważniejsze miejsce na świecie. Kontynuując kierunek „Ty tu urządzisz”, IKEA chce im nadal dodawać odwagi do zmiany wystroju wnętrza, który wpływa na nastrój i jakość życia. Dystrybucja katalogu do 4,7 miliona polskich domów rozpoczęła się w poniedziałek, 20 sierpnia 2012 roku. Dodatkowo, dzięki specjalnej aplikacji na smartfon i tablet, użytkownicy będą mieli dostęp do interaktywnych materiałów, dostarczających dodatkowych porad i inspiracji z zakresu zmiany wystroju wnętrza.

IKEA wierzy, że warunki, w jakich ludzie żyją w swoich domach, wpływają na ich codzienne samopoczucie. Dlatego też zmiana i odświeżenie wystroju wnętrza może sprawić, że poczują się lepiej, a jakość ich życia ulegnie znacznej poprawie. IKEA pragnie więc pokazać, jak zmienić wystrój domu, wykorzystując proste i sprytne rozwiązania, które nie wymagają wysokich nakładów, i na które może sobie pozwolić wiele osób. Jednymi z najlepszych produktów, z pomocą których możemy łatwo i niedrogo zmienić oblicze naszego mieszkania, są tekstylia. Dzięki nim nie musimy wcale pozbywać się naszych ulubionych mebli, ale możemy nadać im zupełnie nowy wygląd, ubierając je w tkaniny. Tekstylia sprawiają też, że nasze życie jest wygodniejsze, bardziej przytulne, kolorowe i wesołe. W nowym Katalogu IKEA 2013 znajduje się wiele ciekawych propozycji zmian wystroju domu przy użyciu tekstyliów, które z pewnością okażą się inspirujące. Warto dodać, że tekstylia to nie tylko same tkaniny, ale też wiele gotowych produktów, jak np. poduszki, narzuty czy pledy.

„Tekstylia to wyjątkowe produkty, które ogrywają ogromną rolę w naszym codziennym życiu. Nadają mu miękkości i kolorów oraz umożliwiają dokonywanie prostych i szybkich zmian w domu, kiedy tylko mamy na to ochotę. W tym roku chcemy więc zachęcić Polaków do zabawy tekstyliami, oferując im całe mnóstwo wielobarwnych tkanin, przygotowanych z różnych włókien, charakteryzujących się bogatym wzornictwem i, co bardzo ważne, w przystępnych cenach. Jestem przekonana, że każdy znajdzie w naszym asortymencie coś dla siebie, co pasuje do jego gustu i osobowości oraz, że będziemy mogli zainspirować ludzi do dokonywania kreatywnych zmian wystroju domu, by lepiej się im żyło na co dzień” – powiedziała Petra Färe, IKEA Deputy Retail Manager.



„Jeden Ślad, Jedna Droga, Jedno Życie”

Plan imprezy plenerowej - Ursynów 1.09.2012 r.

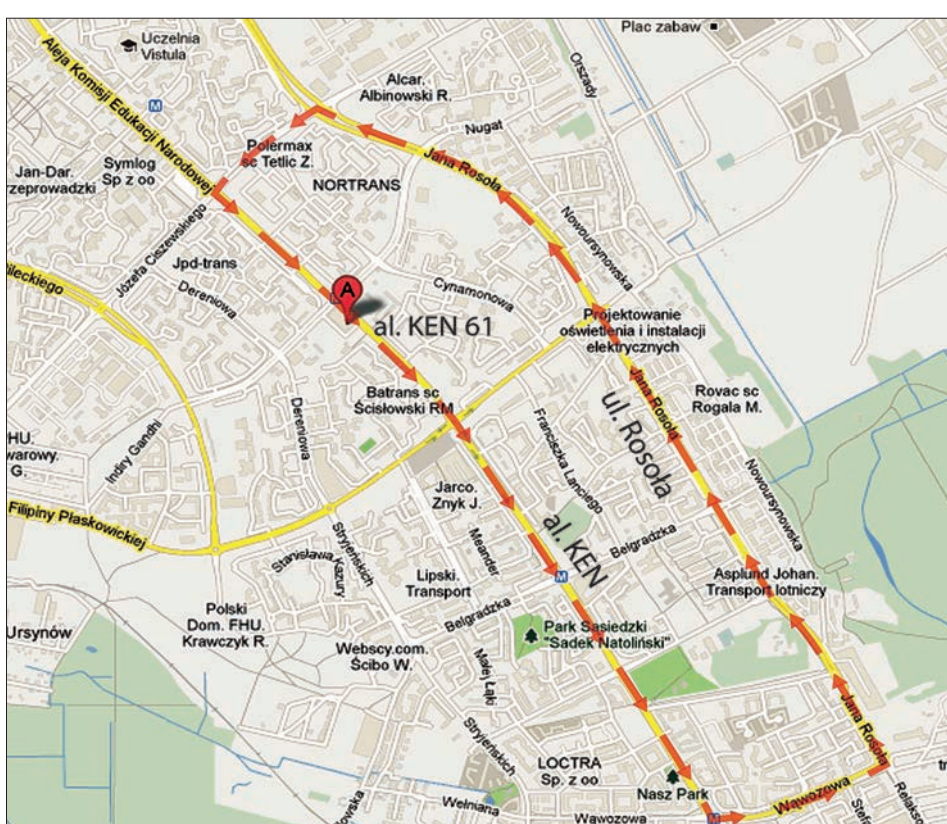
Impreza pod hasłem „Jeden Ślad, Jedna Droga, Jedno Życie” ma charakter pikniku motocyklowego, a jej celem jest szczególny nacisk na bezpieczeństwo kierowców oraz wszystkich pozostałych użytkowników naszych dróg.

Data 1 września to idealny termin do zorganizowania takiego właśnie projektu. Jest to czas rozpoczęcia nauki w szkołach i w związku z tym wzmożonego ruchu na drogach, szczególnie w skupiskach miejskich.

Akcja ma na celu promocję bezpieczeństwa ruchu drogowego i konieczność uczenia się udzielania pierwszej pomocy.

Przewidywany czas trwania imprezy to godz. 11-22. Planujemy m. in.: konkursy z nagrodami dla najmłodszych, konkursy dla motocyklistów i ich towarzyszek, konkursy dla wszystkich z wieloma atrakcyjnymi nagrodami.

Po oficjalnym otwarciu imprezy odbędzie się parada motocykli, następnie pokazy stuntu motocyklowego, pokazy jazdy fre-



estyle, pokazy trialu na specjalnie ustawionym torze przeszkód, liczne wystawy o tematyce motocyklowej, wystawy sprzętu poprawiającego bezpieczeństwo motocyklisty, wiele atrakcji dla dzieci małych i dużych, zorganizowanych przez firmę Adventure Quad. Przewidujemy również pogadanki ze znanymi osobami o charakterze edukacyjnym. Atrakcją będą również występy grup tanecznych oraz wokalnych lokalnych domów kultury. Zwieńczeniem imprezy będą koncerty znanych kapel rockowych oraz gwiazdy wieczoru.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że bezpieczeństwo na drogach jest celem nadrzędnym, zwłaszcza w czasie rozpoczęcia roku szkolnego. Chcemy, aby 1 września mogły spędzić w miłej atmosferze całe rodziny ze szczególnym uwzględnieniem dzieci.

Szczegółowy plan imprezy plenerowej

„Jeden Ślad, Jedna Droga, Jedno Życie”

Ursynów 1.09.2012 r.

11.00 – Powitanie

11.30 – Rozpoczęcie parady motocykli ulicami Gminy Ursynów (w załączeniu trasa przejazdu)

11.30 – W czasie parady – konkurencje z nagrodami dla najmłodszych

12.30 – Pokaz ratownictwa drogowego (Straż Pożarna)

13.30 – Występy dziecięcych grup tanecznych

14.00 – Pokaz ratownictwa medycznego

14.30 – Pokaz stuntu motocyklowego

15.15 – Konkurencje dla motocyklistów

- jazda wolna

- wyścig na 1/8 mili (inaczej)

16.30 – Pokaz trialu na specjalnie ustawionym torze przeszkód

17.30 – Występy młodzieżowych grup tanecznych

18.00 – Rozpoczęcie koncertów

20.00 – Podsumowanie oraz wręczenie nagród

20.30 – Występ gwiazdy wieczoru

Trasa przejazdu: al. KEN 61, ul. Wąwozowa, ul. Rosoła, ul. Ciszewskiego, ul. KEN 61.

Festiwal Konia Arabskiego był niezwykle udany, a relacjonowała go rekordowa liczba mediów

Na Służewcu powiało wreszcie wielkim światem

Nagroda Europy, gonitwa włączona od trzech lat do światowego festiwalu konia arabskiego im. Szejka Zayed Bin Sultana Al Nahyana, założyciela Zjednoczonych Emiratów Arabskich, padła łupem francuskiego ogiera Ameretto (nr 9), dosiadanego przez włoskiego dżokeja Mauro Manueddu.

Wyścig (2600 m) nie był rozegrany w tak szaleńczym tempie jak ten przed rokiem, dlatego trenowane na Służewcu rosyjskie ogiery Dostatok i Nonet włączyły się do końcowej rozgrywki. Dostatok prowadził w dystansie, ale w połowie ostatniej prostej musiał skapitulować przed atakiem Ameretto, który wygrał o jedną długość. Trzeci na celowniku był Nonet, a czwarty jeden z faworytów, holenderskiej hodowli Poulain Kossack. Trzeci gość z Zachodu ogier Djarokan nie odegrał w wyścigu żadnej roli. Dzięki wygranej Ameretto jego właścicielka, pani Manuela Scharfenberg poza nagrodą główną w wysokości 48 tys. zł powiększyła swoje konto bankowe dodatkowo o 30 tys. euro. Tyle bowiem wynosił bonus za wygraną klasyfikacji generalnej w festiwalu szejka. Cie-

kawostką może być to, że Ameretto został zgłoszony do Nagrody Europy w terminie dodatkowym.

Zwycięskiego ogiera



FOTO LECH KOWALSKI

dekorowali na padoku ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich w Polsce, Jego Ekscelencja Asim Mirza Al Ramah oraz pani Lara

Sawaya, dyrektorka światowego festiwalu konia arabskiego. Pomysłodawcą i sponsorem festiwalu jest wicepremier

H.H. Sheikh Fatima Bint Mubarak Ladies World Championship (IFAHR). Patronką tego rozgrywanego na całym świecie wyścigu jest Sheikh Fatima, matka szejka Mansoor. W gonitwie wzięło udział 12 koni dosiadanych przez 10 amazonek z zagranicy i dwie reprezentantki Polski - Magdę Szablę oraz Darię Panczew. Wygrał jak chciał trenowany przez Janusza Kozłowskiego ogier Celtik pod szwajcarską amazonką Katją Markwalder. Druga na celowniku zameldowała się nieliczona klacz Ganima dosiadaną przez Magdę Szablę. Za porządek Celtik - Ganima totalizator zapłacił za 3-złotowy bilet aż 266,80 zł. Dzień Arabski na Służewcu był imprezą udaną tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Goście ze ZEA, którzy są bywalcami wszystkich najważniejszych torów wyścigowych na świecie, nie szczędzili pracownikom Totalizatora Sportowego z Oddziału Służewiec Wyścigi Konne, organizatorom miłyngi, pochwał. Dzięki takim międzynarodowym zawodom o służewickim torze zaczyna być głośno w wyścigowym światku, a to jest dobry prognostyk na przyszłość.

rzędu Abu Dhabi szejka Mansoor bin Zayed Al Nahyan, Po raz pierwszy w Polsce rozegrana została gonitwa z cyklu

Tadeusz Porębski

Wywiad z Larą Sawayą, dyrektorką Światowego Festiwalu Konia Arabskiego

108 amazonek siadło na koń, żeby się ścigać

Domyslałam się, że jest pani wyjątkową miłośniczką koni i wyścigów konnych...

To oczywiste, chociaż sama nigdy się nie ścigałam, preferując raczej skoki przez przeszkody.

Czy całe pani życie związane jest ze środowiskiem konnym?

Niezupełnie. Pochodzę z Libanu, jakkolwiek od lat wielu pozostaje mieszkanką Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Jestem ogromnie wdzięczna wielkiemu promotorowi konia arabskiego, szejkowi Mansoorowi Bin Zayedowi Al Nahyanowi za mianowanie mnie dyrektorką Festiwalu. To zajęcie stanowi moją pasję. A nie mniejszą wdzięczność żywiąc wobec Jej Wysokości Matki Szejka, która promuje gonitwy z udziałem amazonek.

Pierwsza taka gonitwa w Warszawie to znakomita reklama i dla toru służewickiego, i całego miasta...

Trafił pan w sedno. W skali świata organizujemy 64 takie gonitwy, a sygnał telewizyjny z każdej z nich stacja w Abu Zabi rozprowadza do ponad trzystu podobnych stacji w skali światowej. Nasze imprezy zyskują przez to wymiar globalny. Gonitwa na Służewcu to jedna z ostatnich w tym sezonie. Po niej zostaną jeszcze rozegrane biegi w Niemczech, Holandii i Francji, a na koniec wielki finał w Abu Zabi, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W całym cyklu bierze udział 108 amazonek. W wielkim finale pojedzie ich dziewięć oraz trzy z dzikimi kartami. Każdy wyścig jest punktowany. Zwycięzcy wielkiego finału zdobędą 50 000 euro, ale nie dla siebie, tylko dla swojego klubu, bo chcemy tym sposobem popularyzować jeździectwo wśród kobiet. Wielki finał będzie obsługiwać aż tysiąc przedstawicieli mediów, również z Polski,



FOTO LECH KOWALSKI

bo transmisję przewiduje między innymi TVP.

Święto Konia Arabskiego na Służewcu nie obyło się bez udziału uroczych stewardess linii lotniczych Fly Emirates...

Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ tymi liniami podróżują wszyscy uczestnicy Festiwalu.

Czy może pani powiedzieć, dlaczego do listy krajów, w których rozgrywa się gonitwy koni czystej krwi arabskiej, a w szczególności te z udziałem amazonek, dołączono również Polskę?

Powodów łatwo się domyślić. Po prostu u was hodowla konia arabskiego jest rozwinięta na bardzo szeroką skalę, zaś aukcja w Janowie Podlaskim bije rekordy powodzenia. Zjednoczone Emiraty Arabskie zacieśniają współpracę z Polską na najróżniejszych polach. A gonitwy konne są polem wyjątkowo wdzięcznym. Podobnie jak Mat-

ka Narodu - Jej Wysokość Sheikh Fatima bint Mubarak oraz ambasador Zjednoczonych Emiratów Arabskich w Polsce, Jego Ekscelencja Asim Mirza Al Ramah, jestem przekonana, że współpraca obu krajów w tej dziedzinie będzie się bardzo dynamicznie rozwijać.

Wicepremier Zjednoczonych Emiratów Arabskich, szejka Mansoor bin Zayed Al Nahyan, jest świetnym promotorem nie tylko sportów konnych, bo przecież został właścicielem angielskiego klubu piłkarskiego Manchester City. Mamy cichą nadzieję, że może kiedyś zainteresuje się także Legią Warszawą...

Sama jestem wielkim kibicem futbolu i mogę wam życzyć z całego serca, żeby taki zaszczyt ze strony Jego Wysokości spotkał którykolwiek z polskich klubów.

Dziękuję za rozmowę
MACIEJ PETRUCZENKO



FOTO LECH KOWALSKI



FOTO LECH KOWALSKI



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
zaprasza na ...



Dzień ursynowski na Wyścigach

Piknik rodzinny

Tor Służewiec

2 września 2012 r.

Wstęp wolny

15.00 Gonitwa „Nagroda DAKOTY
o Puchar Burmistrza
Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy”

W programie:

10.00 Bieg na 5 km po torze wyścigowym
„Wielka Ursynowska”

11.00 – 18.00 Piknik rodzinny

Występy artystyczne:

LONSTAR z zespołem
formacja artystyczna REAN ART
pokazy taneczne
konkursy artystyczne i sportowe

Atrakcje sportowo-rekreacyjne:

mini tenis ziemny
strzelanie z broni laserowej i pneumatycznej
przejażdżki konne i konkurencje kolarskie

Wioska indiańska, a w niej:

gry i zabawy indiańskie
strzelanie z łuku
prezentacje strojów indiańskich i wyposażenia Tipi
pokazy ujeżdżania
rzemiosło indiańskie
tańce pow-wow

Zjeżdżalnie i zabawki pneumatyczne dla dzieci

Miasteczko promocyjne Ursynowa



Specjalna linia
autobusowa
szczegóły na [www](http://www.ursynow.pl)

Spotkajmy się na Wyścigach !

Koniec lata, pierwszy dzwonek, czas wracać do szkolnych ławek

Początek roku szkolnego tuż tuż...

Już niedługo, już za chwilę koniec wakacji... Nieuchronnie zbliżamy się do września, a co za tym idzie, do pierwszego dnia szkoły. Już 3 września blisko 5 milionów uczniów po ponad dwumiesięcznej przerwie pójdzie do szkół, aby świętować rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Wakacyjna łaba nieubłagania dobiega końca. Za tydzień uczniowie będą musieli wrócić do szkolnych ławek, zakuwania i odrabiania prac domowych. Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiły szkolny kalendarz i terminy przyszłorocznych egzaminów.

Rok szkolny 2012/2013 rozpocznie się we wszystkich szkołach w Polsce stosunkowo późno, bo dopiero 3 września 2012. Potrwa za to dość długo – większość młodzieży szkolnej swoją naukę skończy 28 czerwca 2013 roku. Z kolei uczniowie ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych zakończą zajęcia 26 kwietnia. Tym samym tegoroczni maturzyści będą mieli aż 11 dni wolnego przed maturami, bo do pierwszego egzaminu maturalnego będą podchodzić dopiero 7 maja. Egzamin dojrzałości potrwa w przyszłym roku do 28 maja. Kwiecień z kolei będzie miesiącem egzaminów dla młodszych uczniów. 4 kwietnia szóstkaklasiści napiszą sprawdzian, a w dniach 23-25 kwietnia swoją wiedzę będą testować uczniowie ostatnich klas gimnazjów.

Ministerstwo ogłosiło również, jakie są priorytety na nadchodzący rok



FOTO LECH KOWALSKI

szkolny. To m.in. wspieranie rozwoju dziecka młodszego (w tym obniżenie wieku szkolnego do sześciu lat), wzmacnianie bezpieczeństwa w szkołach i placówkach oświatowych, oraz podniesienie jakości kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych.

W ramach programu „Szkoła z Pasją” ma dojść do współpracy dyrekcji, nauczycieli, rodziców, a także samorządów lokalnych. Celem jest także zachęcenie uczniów do aktywności obywatelskiej, pracy na rzecz środowiska i wolontariatu. Ponadto istotna jest zmiana oblicza szkoły, aby stawała się ona miej-

scem bardziej lubianym i przyjaznym dla uczniów.

W tym roku, w dalszym ciągu kontynuowany będzie rządowy program pod nazwą „Radosna szkoła”, dzięki któremu w kolejnych szkołach podstawowych powstają miejsca i place zabaw dla dzieci. – Mam nadzieję, że dzięki temu w pierwszych klasach grupa sześciolatków będzie coraz liczniejsza – powiedziała Katarzyna Hall i wygląda na to, że się nie pomyliła.

W tym roku we wrześniu w I klasach szkół podstawo-

wych znajdzie się zdecydowanie więcej sześciolatków niż przed rokiem, np. w Warszawie będzie ich dwa razy więcej, niż w latach ubiegłych. Dla porównania w ubiegłym roku w całym kraju naukę w szkole rozpoczęło zaledwie niespełna 20% sześciolatków.

To, że nowy rok szkolny tuż tuż, widać też w urzysynowskich księgarniach, sklepach papirniczych i hipermarketach. Rodzice wraz ze swymi pociechami kłębią się między regałami z zeszytami, plecakami, podręcznikami i kompletują szkolną wyprawkę. Równolegle dobiegają końca re-

monty w szkołach, lada dzień znów rozbrzmi w nich dzwonek, a sale oraz korytarze zapełnią się uczniami.

Rozpoczęcie roku szkolnego, to jednak nie mały problem dla rodziców. Tak zwana wyprawka, a więc zakup wszystkich potrzebnych podręczników, zeszytów i innych przyborów szkolnych, to koszt nawet kilkuset złotych, a w przypadku posiadania więcej niż jednego dziecka, rodzice często muszą liczyć się z wydaniem nawet kilku tysięcy złotych. Dla wielu rodzin jest to nie lada problem. Pał już co prawda pomyśl jak moż-

na temu zarazić, ale do jego realizacji zapewne jeszcze daleka droga.

Minister edukacji Katarzyna Hall już jakiś czas temu przygotowała rozporządzenie o zmianie zasad rejestracji podręczników. Wydawcy zobowiązani byłiby do ich rejestrowania w dwóch wersjach – standardowej papierowej jak i nowocześniejszej – elektronicznej. Ta druga opcja byłaby z pewnością dużo tańsza, jednak nie wszystkim jest to na rękę. Rozporządzenie nie zostało jeszcze podpisane, a już wzbudziło protesty wśród wydawców, dla których ewentualne zmiany wiązałyby się z dużymi stratami finansowymi. W dyskusji pojawiły się także argumenty odnoszące się do groźby piractwa, jednak wydaje się, że podobnym problemem jest obecnie odsprzedawanie podręczników. Dyskusje więc ciągle trwają, a dzieciaki cały czas muszą taszczyć na sobie ciężkie plecaki, często niewiele mniejsze od nich samych.

Podsumowując, już w poniedziałek dla blisko 5,5 miliona uczniów i ponad 660 tysięcy nauczycieli rozpoczął się nowy rok szkolny 2012/2013. Po raz pierwszy dzwonek szkolny usłyszy ponad 400 tysięcy uczniów rozpoczynających naukę w I klasach szkół podstawowych. W Warszawie rok szkolny rozpocznie ponad 180 tysięcy uczniów oraz blisko 40 tysięcy przedszkolaków. Trzymamy kciuki, aby dla nich wszystkich był to rok ciężkiej, ale przyjemnej, a także owocnej pracy.

LUK

Wakacyjne remonty szkół

Dodatkowe sale lekcyjne



Kończy się pierwszy etap termomodernizacji i remontu budynku Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Gubińskiej 28/30.

Prace obejmowały m.in. ocieplenie i remont dachu, przebudowę sal edukacyjnych, a także oddzielenie pomieszczeń szkoły podstawowej i gimnazjum.

Od września do dyspozycji najmłodszych uczniów szkoły będą dwie dodatkowe, nowoczesne sale lekcyjne oraz mała sala gimnastyczna z zapleczem sanitarnym.

Zmodernizowany został również węzeł ciepły i wentylacja szkolnej kuchni oraz jadalni.

Równocześnie prowadzony jest drugi etap inwestycji, czyli kapitalny remont sali gimnastycznej i jej zaplecza sanitarnego, który potrwa do końca września br. W sali są wymienione między innymi: nawierzchnia sportowa, okna i centralne ogrzewanie.

Prace wykończeniowe, montaż instalacji solarnej na dachu budynku oraz zakończenie termomodernizacji zaplanowano na koniec listopada 2012 r.

Całkowity koszt termomodernizacji i remontu szkoły to 5 211 400 zł. **red.**

Powakacyjny remanent wakacyjnych działań

Koniec akcji Lato w mieście



Nadszedł czas powakacyjnych podsumowań. W Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie przez całe wakacje trwała akcja „Lato w mieście”.

Jak na placówkę kulturalno-edukacyjną przystało, odbywały się w niej warsztaty artystyczne, oczywiście dla dzieci i młodzieży, a co też istotne – dzięki sfinansowaniu akcji ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy – bezpłatne. W lipcu można było uczestniczyć na „Letniej zabawy dźwiękiem i kredką”

(warsztaty rzeźbiarskie i malarskie prowadzone przez Jolantę Frieze) oraz warsztaty bębniarskie, nad którymi czuwała Katarzyna Zadora. W sierpniu na parkiet zapraszała „Letnia Szkoła Tańca” Małgorzaty Dubowskiej.

Mimo nierzadko pięknej pogody (upały!), zachęcającej raczej do zajęcia na wolnym powietrzu, ogólna frekwencja była zadowalająca. Warsztaty nie tylko zapewniły kilku i kilkunastolatkom, którzy pozostali w Warszawie, aktywny i przyjemny

wypoczynek (z elementami edukacji kulturalnej), ale stały się również forpczą warsztatów artystycznych, zaplanowanych w Domu Sztuki od drugiej połowy września. Warsztaty, prowadzone zresztą także dla dorosłych: teatralne, kabaretowe, plastyczne i bębniarskie – będą, za sprawą finansowania przez Dzielnicę, bezpłatne. Szczegóły można poznać w sekretariacie Domu Sztuki oraz na stronie www.domsztuki.art.pl. My też wkrótce je podamy. **PP**

Wielopokoleniowo, wielokolorowo

Tak brzmi hasło konkursu fotograficznego, organizowanego z okazji Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej na zlecenie Miasta Stołecznego Warszawy. Patronat Honorowy nad konkursem objęła wybitna aktorka Anna Seniuk. Celem konkursu jest zwrócenie uwagi na znaczenie solidarności międzypokoleniowej. Konkurs ma inspirować uczestników do zastanowienia się nad relacjami przedstawicielami różnych pokoleń funkcjonujących wspólnie w społeczeństwie czy rodzinie. Jego celem jest skłonienie do poszukiwania tych obszarów życia, w których szczególnie cenna jest wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy seniorami a ludźmi młodymi.

Konkurs organizowany jest w dwóch kategoriach wiekowych – dla dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych. Prace oceni jury pod przewodnictwem artysty fotografa Jerzego Mojkowskiego.

Na zwycięzców w obu kategoriach cenne nagrody. Najlepsze prace zostaną także zaprezentowane na wystawie w Warszawie.

Prace na konkurs można nadsyłać mailem na adres wielopokoleniowo@gazeta.pl do 23 września 2012 roku. Regulamin konkursu i dodatkowe informacje znajdują się na stronie www.lowicka.pl. Patronami medialnymi konkursu są miesięcznik FOTO oraz portal Fotologer.pl.

RESET

Autorytety

Andrzej Celiński



Dawne sprawy. Wciąż aktualne. „Fakty po Faktach”, wieczór 22 sierpnia, środa. W studio TVN24 po znakomitej rozmowie z Januszem Palikotem, przeze mnie zazwyczaj krytykowanym, Pani redaktor Justyna Pochanke (której cudownie brzmiący „radiowy” głos wychwylił i do Warszawy z Krakowa sprowadził śp. Andrzej Woyciechowski, założyciel radia „Z”) przepytuje dr Kamila Sipowicza. Nazwisko Sipowicz rzadko poprzedzane jest tytułem naukowym. Gość w kapeluszu, z włosami poniżej barków i innymi atrybutami statystycznej niepoważności – ma być poważny? Ślepa kura spacerująca po podwórzu poważniejsza.

Więc Fakty po Faktach. Pierwsze pytanie o linię obrony żony pana dr. Sipowicza, „Kory”, Olgi Jackowskiej. Jakby miało jakiś sens głupotę prokuratury wspierać, jeszcze zanim się poważnie zastanowiła o co chce skarżyć i jaki ma być efekt tego jej skarżenia. Uwzględniając powagę państwa, w którym żadne przestępstwo, wiadome organom, płazem nie ujdzie. W satyrycznej swym wymiarze okoliczności sprawy niejakiego Marcina Plichty, vel Stefańskiego. Tam państwo prawa i tu państwo prawa. Plichta i „Kora”. Ktoś to słyszy? Ktoś rozumie?

Prokurator Seremet na przykład czy to rozumie? Czy też zapodział się gdzieś, biedaczyna, w sferach trochę za wysokich? Mamy inne niż prokurator Seremet miary powagi. Na pewno odmienne

„Masz piękny proces, chwałę, ale i wyrok piękny. Coś za coś.”

doświadczenie życiowe i inne studia w młodości. Ja w PRL nie śmiałem studiować prawa. Wielu śmiało. Widać PRL im nie ważył. Albo mieli wielką wiarę w zmianę. Czy coś robili? Pytanie o linię obrony. Sipowicz odpowiada – „niewinność”. Pani redaktor zdziwiona pyta: a może by uczynić z tego casus, może pójść na całość, przyznać się, zawalczyć z tym niemądrym prawem (sens tylko przytaczam). Kamil Sipowicz się wiję. Pozostaje przy swoim.

Dwa punkty komentarza. Reszta nieważna.

Pierwszy komentarz odsyła Panią redaktor Justynę Pochanke do znanej Jej z pewnością lektury Małej Apokalipsy Tadeusza Konwickiego. Niechże więc sama weźmie kanister z benzyną, zapaliki i pójdzie pod Pałac Kultury i Nauki na największy i z całą oczywistością najgłupszy plac Europy. Niech od redakcyjnych kolegów pożyczyci te głupie 2.84 grama marihuany i na policji złoty autodonos, że na stolicku nocnym przy swoim łóżku w serwetce ma te zakazaną substancję psychoaktywną. Potem niechaj się broni wedle własnej linii obrony. Nie wykluczając drogi na przechłost. Z polską prokuratą, z udziałowcami stacji, z ulubionymi politykami z Platformy Obywatelskiej i z troglodytami spod znaku PiS. Po co kogoś namawiać do drogi, którą się samej nie idzie?

Drugi komentarz do pana Kamila Sipowicza. Drogi Panie Doktorze! Wóz albo przewóz. Albo się jest autorytetem i płaci się za ten status, czasem ciężką monetą, albo się jest zwyczajnym człowiekiem, któremu kapelusz w studio jak rybie grabie potrzebne.

W minionych dawno latach, w domyśle 70., może 80. staliśmy przed takim wyborem.

On był nawet zabawniejszy, bardziej oczywisty niż dzisiaj. Wiadomo – wybierasz do swej obrony mecenas Andrzeja Grabińskiego, Michała Brojdesa a najlepiej „nounejmą” – masz niski wyrok. Wybierasz Jana Olszewskiego albo Tadeusza Siłę-Nowickiego, masz piękny proces, chwałę, ale i wyrok piękny. Coś za coś. Tego będzie na tyle. Czasem mam dość tych polskich autorytetów. Z „Korą” i Palikotem na czele.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Szyfry cyfry

Klapki na mózgu

Ostatnimi czasy usłyszałem w telewizji dwie interesujące wypowiedzi – usłyszałem, bo zasadniczo telewizyjnego chlamu nie oglądam – już mnie nawet nie śmiesz, a irytuje. Jedną z wiadomości, starszą, spłodził będący obecnie na topie niusów prokurator generalny Andrzej Seremet, ale nie chodzi o aferę finansową „Bursztynowe złoto”. Swoją drogą ciekawe, że znajomość angielskiego kończy się nawet dziennikarzom na słowie „Gold” i już „Amber” nie tłumaczą. Pan prokurator generalny, miast zajmować się przy pomocy podległych mu pracowników zdejmowaniem „zawiasów” z recydywisty, na czoło wysuwał trwające dwa miesiące ściganie Kory i jej pieska o małej szkodliwości społecznej oraz przygotowaniach do „ścigania mowy nienawiści w Internecie”. Sprawa Kory – jeszcze bardziej idiotyczna od głupich przepisów prawa, regulujących posiadanie środków odurzających, rozwiąże się sama i zapewne kolejne wypowiedzi przedstawicieli organów ścigania będą coraz bardziej odbiegać od rzeczywistości, aż do granic śmieszności. A ja nie chcę, żeby organy państwowe się ośmieszały. Być może, najlepiej byłoby jednak już teraz się wycofać. Może z trochę nadszarpniętym autorytetem, ale jeszcze z twarzą.

Druga historyjka, czyli „wydanie prokuratorom wytycznych w sprawie ścigania mowy nienawiści w Internecie”, już bezpośrednio podparte urzędową rangą prokuratora generalnego, osiągnęła, moim zdaniem, granicę śmieszności na etapie „projektowania”. Po raz kolejny zabierają się do cenzurowania Internetu i po raz kolejny przekonujemy się, że władza uzależnia nie mniej niż alkohol, czy, nomen omen, narkotyki, i że jest chorobą demokratyczną. Atakuje wszystkich – bez względu na poglądy, wiedzę, status społeczny.

„Władza uzależnia nie mniej niż alkohol, czy, nomen omen, narkotyki”

Budująca była dla mnie informacja, jaką niosła ze sobą druga wypowiedź, którą dane mi było przypadkiem usłyszeć. Był to fragment wywiadu z byłym wicepremierem, moim ulubionym ministrem ulubionego, acz będącego w zaniku, szkolnictwa – Romanem Giertychem. Rzecz nawet nie w tym, że były minister edukacji narodowej, a wcześniej i obecnie mecenas, powiedział mądre zdanie, lecz w tym, że zalecił swoje uzależnienie od władzy, że spadły mu z oczu klapki. Stwierdził on mianowicie, że gdyby, hipotetycznie, został teraz premierem, to w pierwszej kolejności zdymisjonowałby minister Szumilas – bezdyskusyjnie. Kim jest minister Szumilas, sprawdźcie sobie Państwo w Wikipedii lub na stronach rządowych.

Bardzo spodobała mi się stanowcza i nonkonformistyczna postawa mecenasu Giertycha i natchnęła pomysłem na poprawę polskiej klasy politycznej. Trzeba polityków i piastujących stanowiska polityczne na wszystkich szczeblach władzy wysłać na odwyk. Narkoman wypalający kilka gramów trawki szkodzi tylko sobie i ewentualnie osobom, będącym z własnej woli w jego towarzystwie. Alkoholik, upity do nieprzytomności, niszczy swoje zdrowie i każdemu urzędasowi wara od tego. Ich mózgi, wątroba, płuca i co tam jeszcze. Nawet hazardzista, póki gra za swoje pieniądze, nie powinien być w żaden sposób ograniczany, no może stawkami kasyna. Jeśli któryś z tych chorych ludzi popełni przestępstwo, to karany jest nawet surowiej niż człowiek zdrowy, bez uzależnień. Dlatego zatem stosuje się taryfę ulgową wobec polityków, którym żądza władzy, pieniędzy, czy sławy przesłania rzeczywistość w nie mniejszym stopniu niż wypicie pół litra lub wypalenie skręta?

Przecież samo wymyślenie dyrektywy o zwalczaniu „mowy nienawiści” w Internecie świadczy o kompletnym niezrozumieniu czym jest Internet, jak działa i czemu służy. A gdzie wolność słowa? Zapewne większość podwładnych prokuratora Seremeta nie ma zielonego pojęcia, co to jest serwer proxy, VPN, Tor i wiele innych pojęć, które znają osoby używające „mowy nienawiści”. Ale tak naprawdę, to chyba nie tu jest pies pogrzebany. Prokuratura chciałaby tak w przypadku Kory, jak i niepoprawnego politycznego słownictwa ścigać ludzi na podstawie istniejącego prawa, które mówi, że...

Teraz widzi Państwo wyraźnie te klapki na oczach przejęte od ministra Giertycha. Po raz kolejny muszę rozczarować wszystkich niedouczonego polityków – Internetu nie zamkniecie, chamstwa i mowy nienawiści (cokolwiek by to znaczyło) dyrektywą nie wyrugujecie i aby sumienie was, szanowni chorzy, nie dręczyło po nocach, oświadczam, że jedynym wyjściem jest... zmiana prawa, które niedawno zmieniliście. Tak trudno to Wam wymyślić? Z klapkami na mózgu – faktycznie, trudno.

Ryszard Kochan



Piórem Derkacza

Tomasz Majewski

złoty medalista z Londynu



Ursynowskiemu kulomiotowi zdobywanie złotych medali olimpijskich weszło w krew. Nie ma więc nic dziwnego w tym, że marzeniem Tomasza Majewskiego jest zdobycie złota na kolejnej olimpiadzie w Rio de Janeiro w 2016 roku. Cztery lata mają ursynowanie na przygotowanie się do uczczenia tego wydarzenia. Ponieważ propozycji będzie wiele, ja już dzisiaj proponuję szykować się do postawienia na Kopie Cwila wielkiego posągu kulomiotu. Wielkością nie może być mniejszy od tego z Rio. Gdyby jakiś sceptyk sugerował, że taki posąg przypominałby postać Chrystusa ze Świebodzina, to zawsze można powiedzieć, że jest to Anioł Opatrznościowy polskiego sportu.

Jerzy Derkacz



Wojtek Dąbrowski

FRYDERYK CHOPIN: ETIUDA E-dur op.10 nr 3 TRISTESSE (Żal)

słowa: Wojciech Dąbrowski (25 sierpnia 2012)

w 180. rocznicę skomponowania utworu przez Fryderyka Chopina (Tours, 25 sierpnia 1832)

1.

Czy wiesz co to żal?

Ten dziwny stan, wśród obcych ścian,
Gdy smutno patrzę w dal,
Gdy wiem, że czas
Zabrał mi nadzieję żudną.
Trudno! Któryś raz zakpił z nas.

Co ty o tym wiesz? To płacze deszcz,
Co ze mną w Tours Etiudę gra E-dur,
Zrozumiał też,

Co to znaczy żyć samotnie,
Gdy straciłem bezpowrotnie,
To co miałem, co kochałem
Tak, jak dotąd nikt. Cały świat gdzieś znikł,
Odpłynęłaś w dal, pozostał żal.

2.

Czy wiesz co to żal?

To serca znak, że ciebie brak,
Że odjechałaś w dal.
Rzuciłaś mnie,
Już cię nigdy nie zobaczę!
Płaczę. Chociaż nie! Ciągłe śnię.

Co ty o tym wiesz? To płacze deszcz,
Co ze mną w Tours Etiudę gra E-dur,
Zrozumiał też,

Że choć Paryż kusi sławą,
Obcy ludzie biją brawo,
Ciągle tęsknię za Warszawą,
Tak, jak dotąd nikt. Cały świat gdzieś znikł,
Odpłynęła w dal, mnie pozostał żal.
Spóźniony żal.

Fryderyk Chopin skomponował Etiudę nr 3, zwaną Tristesse (Żal) w sierpniu 1832 roku (rękopis opatrzony jest datą 25 sierpnia) w wieku 22 lat, po wyjeździe z kraju, przebywając w Tours w gościnie u wiołoncelisty Auguste Franchomme'a. Jest niezwykle romantyczna, zarówno ze względu na tempo jak i śpiewność melodii. Sam kompozytor mówił, że rzadko kiedy miał natchnienie do napisania tak pięknej melodii. Przyczyną smutku młodego Fryderyka mogła być wiadomość o ślubie jego pierwszej młodzieńczej miłości Konstancji Gładkowskiej, a także tęsknota za Ojczyzną. Etiudę grają niemal wszyscy pianiści, a jako pieśń znalazła się w repertuarze najwybitniejszych śpiewaków, jak Tino Rossi, Jose Carreras, Sarah Brightman.

Powyższy tekst został napisany dla Anny Marii Adamiak, utalentowanej mezzosopranistki młodego pokolenia, która zamierza w najbliższym czasie nagrać ten utwór na płytę.

www.spotkaniazpiosenka.org

Wspaniały koncert – być może wydarzenie roku

Muzyczne Lato symfonicznie

W ostatnią niedzielę sierpnia mieszkańcy Ursynowa mogli uczestniczyć w wyjątkowym widowisku – koncercie „Michael Jackson symfonicznie”, który był zwieńczeniem cyklu „Muzyczne Lato na Ursynowie”, przygotowanego z inicjatywy burmistrza Piotra Guziana.

Na scenie zbudowanej w bezpośrednim sąsiedztwie ratusza dla tłumów fanów muzyki Michaela Jacksona i wszystkich bywalców koncertów letniego cyklu wystąpiło tym razem niemal stu artystów: wokaliści (Karolina Leszko, Zuzanna Skolias, Kaja Karaplios, Michał Kaczmarek, Mariusz Jajkiewicz, Mateusz Ziółko), muzycy-soliści (Leszek Nowotarski na saksofonie, Leszek HeFi Wiśniowski na flecie, Dominik Mietła na trąbce), taniec Artur Hess, MJ Gospel Choir, Dziecięcy Zespół Wokalny Gong oraz Modern Symphony Orchestra pod dyr. Mikołaja Błajdy. W potężnie brzmiących aranżacjach na orkiestrę symfoniczną, chór i solistów publiczność usłyszała kilkanaście największych hitów Jacksona takich jak Dirty Diana, You are not alone, Bad czy Thriller. Doskonale



brzmiąca orkiestra i chór wspierał wokalistów, którzy z dużym talentem i wyczuciem stylu interpretowali przeboje Michaela Jacksona. Widowisko zostało przygotowane z ogromnym rozmachem, który zrobił na tłumnie zgromadzonej publiczności ogromne wrażenie. Koncert zakończył się długimi bisami i owacją na stojąco.

Nie zabrakło ciekawych pomysłów inscenizacyjnych, np. w klimat jednej z piosenek widzów wprowadzał chór mnichów z pochodniami. Swoją istotną rolę

w stworzeniu wyjątkowej atmosfery tego wieczoru miały także dzieci z Zespołu Wokalnego Gong, które wystąpiły w finale.

Za stworzenie wspaniałej atmosfery podczas wszystkich letnich koncertów i wyjątkową frekwencję pomimo zmiennej pogody zgromadzonej publiczności serdecznie podziękował burmistrz Piotr Guzian.

Następna edycja „Muzyczne Lato na Ursynowie” już za rok.

Des

HBO GO, HBO OD i HBO HD Pack w Multimedia Polska



Sześć kanałów HBO oraz dwa serwisy HBO GO i HBO OD w ofercie Multimedia Polska

Multimedia Polska, drugi pod względem liczby klientów operator kablowy, zaoferował pakiet Premium HBO HD Pack oraz serwisy HBO GO i HBO OD (On Demand).

HBO GO to internetowy serwis wideo na żądanie, który gwarantuje nieograniczony dostęp do biblioteki blisko tysiąca godzin programu: własnych produkcji HBO oraz hitów filmowych z aktualnej oferty HBO, bez reklam. Z serwisu można korzystać na komputerze, tablecie, smartfonie. Technologia Smooth Streaming zapewnia najwyższą możliwą jakość obrazu oraz płynne odtwarzanie programów w usługę HBO GO już przy prędkości 2 Mb/s. Serwis HBO GO dostępny jest na stronie www.hbogo.pl.

Serwis HBO OD (On Demand) to biblioteka filmów i programów na żądanie, dostępnych poprzez dekoder telewizji cyfrowej. Biblioteka HBO OD dostępna jest bez dodatkowych opłat.

Dostęp do HBO GO i HBO OD mogą wykupić klienci posiadający cyfrową telewizję oraz pakiet HBO HD Pack.

Spółka zaoferowała też powiększony pakiet Premium HBO HD Pack, w którym dostępnych jest sześć kanałów: HBO, HBO HD, HBO2, HBO2 HD, HBO Comedy, HBO Comedy HD.

Pakiet dostępny jest dla abonentów telewizji cyfrowej w promocyjnym abonamencie 24,90 zł lub 29,90 zł z dostępem do usług HBO GO i HBO OD.

Rowa



5. sezon „Czystej krwi” od 29 września w HBO

Zagrają o awans. Czy historia się powtórzy?

W czwartek 30 sierpnia w Trondheim Legia Warszawa rozegra rewanżowe spotkanie IV rundy eliminacyjnej do Ligi Europy, w którym zmierzy się z Rosenborgiem.

Przed tygodniem w Warszawie padł remis 1:1, a gole zdobyli Jakub Kosecki i Borek Dockal.

W rozgrywkach T-Mobile Ekstraklasy, podopieczni Jana Urbana radzą sobie bardzo dobrze. Po dwóch kolejkach są na pierwszym miejscu w tabeli z 6 pkt. oraz bilansem bramkowym 6:0. Tak dobry start w rozgrywkach legioniści zanotowali poprzednio 18 lat temu. W sezonie 1994/95 kiedy to zdobyli Mistrzostwo Polski.

Pierwsze spotkanie z Rosenborgiem uwidoczniło w grze Legii wiele niedokładności zarówno w strzałach jak i w rozgrywaniu piłki.

„Już w pierwszym meczu Kuba mógł rozstrzygnąć o awansie „wojskowych”. Strzelił gola i miał dwie kolejne szanse na podwyższenie wyniku. Próbował jednak identycznego zagrania jak przy zdobyciu gola i piłka wpadła bramkarzowi w ręce jak do koszyka. Kuba miał Rosenborg na bucie i mógł w Warszawie rozstrzygnąć losy awansu do fazy grupowej” – powiedział Roman Kosecki, ojciec zawodnika, od niedawna kandydat na prezesa PZPN.

W Trondheim, podobnie jak w Warszawie nie zagra Ivica Vrdoljak. Obecna absencja Chorwata spowodowana jest kontuzją (naderwanie więzadeł pobocznych, w pierwszym meczu absencja za czerwoną kartkę).

Nie zagra też Artur Jędrzejczyk (za kartki).

Czy legioniści w czwartek powtórzą historię sprzed roku, kiedy w tej samej fazie rozgrywek Legia rywalizowała ze Spartakiem Moskwa. Po pierwszym meczu rozegranym w Warszawie, zremisowanym 2:2, „wojskowi” pokazali klasę i dzięki trafieniu w ostatnich minutach Janusza Gola wywalczyli awans do fazy grupowej LE.

Początek spotkania o godzinie 19:00. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi stacja Orange Sport.

Piotr Niewęglowski

Port Lotniczy im. Fryderyka Chopina

Czystość jak bezpieczeństwo

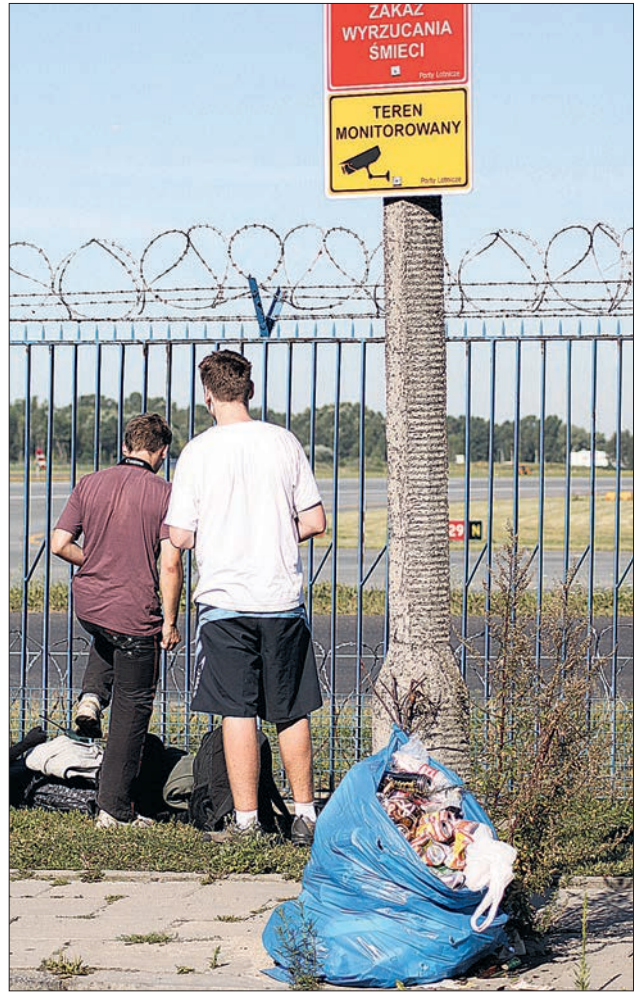
Nieco ponad cztery miesiące upłynęły od ostatniej akcji wspólnego sprzątnięcia miejscówki spotterkiej przy ul. Wirażowej. Niestety śmieci znów tam pełno. Apele o zachowanie czystości nie pomagają, przyszedł więc pora na ostrzejsze działania.

W połowie kwietnia kilkudziesięciu spotterów skupionych wokół facebookowego profilu „Nie śmieć pod płotem lotniska Okęcie” oraz stowarzyszenia Warsaw Spotters przy niewielkim udziale pracowników Lotniska Chopina w ciągu kilku godzin zebrali ponad 600 kg śmieci.

Wzdłuż ogrodzenia lotniska, na jezdni ulicy i w pobliskich krzakach znajdowaliśmy resztki posiłków z barów szybkiej obsługi, powyrzucone plastikowe opakowania po płynach technicznych do samochodów, butelki po piwie, brudne szmaty. Efekt po sprzątnięciu był piorunujący. – Tak czysto to tu chyba jeszcze nigdy nie było – mówili wówczas spotterzy.

Niestety, dzisiaj znów jest jak dawniej. Śmieci walają się po jezdni i z dnia na dzień jest ich coraz więcej. Po ślepo zakończonej drodze nie jeżdżą już samochody, ale korzystają z niej miłośnicy lotnictwa do obserwowania samolotów kołujących na start tuż za płotem. Miejsce jest ogólnodostępne i odwiedzają je różni ludzie. Niektórzy przy okazji oglądania samolotów robią sobie piknik i zostawiają po nim górę śmieci. Inni specjalnie przyjeżdżają w to miejsce, żeby wyzcisnąć swój samochód albo pozbyć się odpadków po remoncie. Podobnie jest w okolicach dziłkiej górki spotterskiej od strony al. Krakowskiej.

Lotnisko nie jest właścicielem tych terenów i dlatego nie możemy ustawić tam koszy na śmieci, choć oczywiście zależy nam na tym, żeby otoczenie portu było czyste i przyjazne pasjonatom spottingu. Z inicjatywy samych spotterów w wybranych miejscach ustawione zostały worki na śmieci i regularnie co kilka ty-



godni są opróżniane. Z naszej inicjatywy na ogrodzeniu lotniska i w miejscach, gdzie gromadzą się fotoamatorzy, zainstalowane zostały tabliczki z informacją o zakazie wyrzucania śmieci. Apele i prośby o utrzymywanie tych miejsc w porządku ponawiane w mediach i w Internecie nie skutkują. Dlatego teraz postanowiliśmy podjąć bardziej zdecydowane kroki przeciwko wszystkim tym, którzy śmieczą.

Wszystkie oznaczone miejsca są monitorowane przez Straż Miejską i Policję, a także przez Straż Ochrony Lotniska, częściowo objęte są również monitoringiem wizyjnym systemu ochrony portu lotniczego. Służby porządkowe zwracają szczególną uwaga-

nę na czystość i zachowanie osób obserwujących samoloty. Jeśli przylapią kogoś na śmieceniu – nie skończy się na pouczeniach, będą bezzwzględnie wlepiane mandaty. Skrajne przypadki mogą być kierowane do sądu.

Apelujemy również do spotterów, by wspomagali nasze działania na rzecz utrzymania porządku wokół lotniska. Jeśli zauważą Państwo kierowcę, który wyrzuca śmieci z samochodu – zróbcie mu zdjęcie (najlepiej wraz z numerem rejestracyjnym auta) i powiadomcie Straż Miejską. Walczmy z bezzelonością i brakiem kultury. Czystość wokół portu jest tak samo ważna, jak i jego bezpieczeństwo.

Przemysław Przybylski

„Vagabundus” – wycieczki rowerowe

Niedziela 2.09 (Lasy Chojnowskie i Sekocinские) – Metro Kabaty - Las Kabacki - Konstancin Jeziorna - Zalesie Górne - Głusków - Antoninów - Magdalenka - Las Sękociński - Walendów (ognisko) - Łazy - Lesznowola - Jeziorki - Pyry - Metro Natolin (ok. 67 km). Drogi terenowe (większość) i asfaltowe. Zbiórka o godz. 9:00 przed stacją metra „Kabaty” (obok supermarketu „Tesco”). Prowadzi: Andrzej Wachowicz (e-mail: andrzejwacho@wp.pl, tel. kom. 607 400 987).

Niedziela 09.08.2012 (Drohiczyn, Siemiatycze i Grabarka) – całonocna wycieczka rowerowa na trasie Siedlce - Paprotnia - Korczew - Drohiczyn - Siemiatycze - Grabarka - Sycze (ok. 80 km).

Wyjazd poc. KM 203 z W-wy Zach. o 6:51, z W-wy Środm. o 6:58 i W-wy Wsch. o 7:06. Przyjazd do Siedlec o 08:32. Zbiórka na dworcu PKP Siedlce po przyjeździe pociągu.

Powrót poc. KM 3101 ze stacji Sycze o 17:24. Zalecany zakup biletu dobowego imiennego KM (cena 30 zł wg taryfy normalnej, 18 zł ze zniżką 40%). Prowadzi: Wanda Myśliwiec, e-mail: wandamysliwiec@onet.eu, tel. kom. 509 349 221). Szczegółowe informacje <http://vagabundus.na7.pl>.

TENISPOINT AKADEMIA TENISA ZIEMNEGO TENIS POINT

(dawną sekcją tenisa URSYNOWSKO-NATOLIŃSKIEGO TOWARZYSTWA SPORTOWEGO)

wraz z nadchodzącym rokiem szkolnym

OGLASZA NABÓR DO SZKÓLEK TENISA ZIEMNEGO

dzieci i młodzież w wieku od 6 do 18 lat.

Zajęcia będą prowadzone w małych grupach (maks. 4 osoby) podzielonych według wieku i stopnia zaawansowania.

NASZYM PODOPIECZYM OFERUJEMY:

- trening pod okiem byłych zawodników, a nawet mistrzów Polski,
- zajęcia dopasowane do poziomu gry,
- doskonałe warunki do gry w tenisa o każdej porze roku,
- ciepłą i przyjazną atmosferę.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod numerami telefonów: 501 303 377, 502 031 470 bądź mailowy: korty@tenispoint.pl

Dodatkowo w dniu 9 września o godz. 12.00 na kortach A.T.Z. TENIS POINT, przy ul. Hirszfelda 1 A (przy ARENA URSYNÓW) odbędzie się TENISOWY DZIEŃ OTWARTY, podczas którego można będzie zapoznać się z trenerami oraz dokonać zapisu.

Więcej informacji na stronie www.tenispoint.pl

Dla chętnych przez godzinę będą dostępne darmowe dwa korty do gry.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

Oferta ważna od 30.08 do 02.09.2012 r.
lub do wyczerpania zapasów

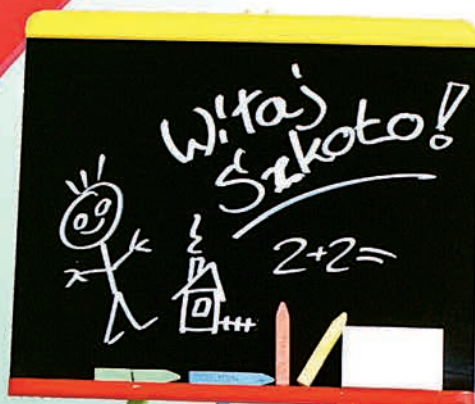
Szkoła niskich cen



0,99

Brulion A5

96 kartek,
kratka
szt.



~~39,99~~
29,99

Tablica

do pisania 46/88 cm
szt.



~~12,90~~
9,99

Globus

fizyczny, polityczny
220 mm
szt.



~~1,99~~
1,59

Blok

rysunkowy
A4/20K.
szt.



~~12,90~~
9,99

Plan lekcji

30/40 cm
szt.

Teczka

classic
8 cm
szt.

~~14,90~~
10,99



najwięcej za najtaniej

E.LECLERC



HIPERMARKE
URSYNÓW

róg ul. Ciszewskiego i al. KEN
www.kencenter.pl

